

Nowenna do Matki Bożej Przedziwnej w jej cudownym wizerunku w Grybowie. Bazylika mniejsza i sanktuarium Matki Bożej Przedziwnej w Grybowie, red. Grzegorz Szczecina, Grybów 2016, ss. 66.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2018.65.4-19>

Recenzowana publikacja jest drukiem dewocyjnym, poprzedzonym obszernym wstępem popularnonaukowym. Wydaje się, że jej celem jest przybliżenie tak parafianom jak i pielgrzymom, czy w końcu również turystom, swoistego *genius loci*, którym tak kościół jak i cudowny obraz się charakteryzują. Inicjatywa powstania tego jakże ważnego wydawnictwa jest ze wszech miar słuszna i potrzebna. Nawiązuje ono bowiem do Nowenny do Matki Bożej Przedziwnej, która została przygotowana przez wikariusza grybowskiego, ks. Władysława Wojtonia podczas okupacji hitlerowskiej w 1941 roku. Inicjatorem ponownego wydania tej publikacji, jak również koordynatorem projektu jest mgr lic. Grzegorz Szczecina. We wstępie, napisanym przez aktualnego proboszcza parafii ks. Ryszarda Sorotę, odnajdujemy racje, dla których postanowiono na nowo opublikować tekst nowenny. Grybowski duszpasterz wyraża nadzieję, „że pomoże ona umacniać i rozwijać kult Matki Bożej i przyczyni się do oczekiwanej przez pokolenia Grybowian i upragnionej koronacji Cudownego Obrazu z grybowskiego sanktuarium”.

Bardzo cennym uzupełnieniem, w stosunku do poprzedniego wydania, jest poszerzony, 14-stronicowy wstęp historyczny autorstwa pana Szczeciny. Dowiadujemy się z niego o początkach kościoła, które pokrywają się z lokacją miasta w 1340 roku. Na uwagę zasługuje patrocinium świątyni, dedykowanej św. Katarzynie Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy. Było ono dość popularne w diecezji krakowskiej. Do XIV wieku wystarczy wspomnieć parafię w Dymitrowie, pod tym samym wezwaniem, oraz w Krakowie ołtarz w katedrze na Wawelu wymieniany w źródłach w 1325 roku, zaś pod koniec średniowiecza dwa ołtarze i kaplica w tejże świątyni. Kościół posiadał również drugie wezwanie – św. Mikołaja, którego kult był wspólny dla chrześcijan Wschodu i Zachodu, zaś imię tego patrona nadawano świątyniom położonym przy szlakach handlowych oraz rzekach. Patrocinium to było bardzo rozpowszechnione nie tylko w diecezji krakowskiej, ale w całym Kościele polskim. W tejże świątyni, „od samego początku istniał nieznanego artysty i niewiadomego pochodzenia, duży cechowy obraz Matki Najświętszej z Dzieciątkiem Jezus na ręce, namalowany w *pół na sposób wschodni*”. Wydaje się, że pochodzenie obrazu można łączyć z patronami kościoła, również sięgającymi tradycji wschodniej. W dalszym ciągu publikacji autor przedstawia dzieje świątyni i wizerunku, jakże charakterystyczne dla historii naszej Ojczyzny – wojny, zniszczenia, pożary. Pomimo tego cudowny wizerunek przetrwał, a kościół od 1974 roku nosi tytuł Sanktuarium Matki Bożej Przedziwnej. Mając na uwadze umiejętność syntetycznego przekazu dziejów kościoła i wizerunku, bardzo dobrym dopełnieniem tej części publikacji jest wskazanie dodatkowych opracowań, których lektura może ubogacić wiedzę czytelnika o tym miejscu.

Część dewocyjna opracowania została poddana korekcie językowej, co jest jak najbardziej zrozumiałe w odniesieniu do poprzedniego wydania. Ponadto, uwzględniając teologię maryjną po Soborze Watykańskim II, zostały odpowiednio zmodyfikowane teksty nowenny. Cennym dopełnieniem jest załączony tekst Litanii Loretańskiej (drobna uwaga: w wezwaniu *Królowo rodziny* należałoby je ująć *Królowo rodzin*). Niezwykle ważnym jest zamieszczenie pieśni do Matki Bożej Przedziwnej, które są nie tylko wyrazem pobożności maryjnej, ale także cennym zabytkiem kultury lokalnej.

Wyrażam nadzieję, że recenzowana publikacja spełni pokładane w niej oczekiwania, i nie tylko przyczyni się do poznania historii tego miejsca, ale również ożywi pobożność wiernych.

Ks. Tomasz Moskal
e-mail: tomos@kul.pl

Jerzy DĄBEK, Augustyn ŁYKO, *Błogostawiony Ksiądz Antoni Rewera. Rewera, requiem vera*, Sandomierz 2016, ss. 112.

DOI:<http://dx.doi.org/10.18290/rt.2018.65.4-20>

Są ludzie, którzy przemierzali ziemię nierzadko w odległej przeszłości, a których ślady kroków nie ulegają zatarciu. Wręcz przeciwnie, są coraz wyraźniejsze a nawet zachęcają następców do wstępowania na tę samą drogę. Nie inaczej ma się rzecz z sandomierskim miłośnikiem prawdy, bł. ks. Antonim Rewerą (1869-1942). Zapłacił za wierność słowu najwyższą cenę. I gdyby była to tylko ludzka gadanina, pewnie nikt o niej by już dzisiaj nie pamiętał. Ale że było to słowo człowieka żyjącego prawdą Bożą, przynosi ono owoc nadal i jest ciągle aktualne. Stąd też nie można się dziwić, że w miejscu gdzie nie tylko spędził kilka lata swojego życia, ale też w którym swój początek miała jego Droga Krzyżowa – parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu – pamięć o ks. Rewerze jest kultywowana i ciągle na nowo odczytywana jest jego obecność. Należy wszakże pamiętać, że we współczesnym świecie, gdzie brak szacunku nie tylko dla słowa i prawdy, ale nawet wartości uniwersalnych jest niemal powszechny, przybliżenie tej postaci jest bardzo potrzebne, by nie rzec konieczne. Idąc w sukurs tym oczekiwaniom, niezwykle cenna jest inicjatywa wydawnicza duszpasterzy sandomierskiej parafii, którzy pragnęli przypomnieć tę wspaniałą postać.

Biorąc na warsztat biografię ks. Rewery, postanowili z jego bogatego życiorysu wyłuskać najważniejsze, aczkolwiek w pełni ukazujące jego niezwykle bogatą osobowość, aspekty. Przyjmując układ chronologiczno-rzeczowy, w pierwszej kolejności zaprezentowane zostało środowisko rodzinne ks. Rewery. Następnie ukazane zostały lata szkoły i studia w sandomierskim seminarium. Jednakże najobszerniejszą część pracy zajmuje praca kapłańska ks. Rewery. Została ona ukazana na różnych płaszczyznach, które z jednej strony zasługują na najwyższe uznanie, z drugiej zaskakują